

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## Hetak napraŭlajuć zło.

Što ū Polšcy, ahułam biarućy, dabra niama, heta wiedama kożnamu. Badaj kożny hramadzianin Polšcy, za wyniatkam panoŭ i roznych spekulantaŭ, biezpierastanku stohnie ad roznych złybiadaŭ. Dy-j hazety, badaj biaz różnicy kirunkaŭ, poŭny roznych stohnaŭ, žalaŭ i narakaŭniaŭ.

U hetaj muzycy stohnaŭ, jak dobra ab hetym sami wiedajem, wydzialajecca sumny ton pradusim narodnych mienšaŭciaŭ, a ū tym liku i naŭ žałosny ton biełaruski.

Wynikaje heta ciažaŭ pradusim sa swajej naturalnaj pryčyny z polskaj da narodnych mienšaŭciaŭ palityki. Usia žłosnaŭŭ hetaj palityki wiedamaja kożnamu. A dzieła taho, što ūsie narodnyja mienšaŭci ū Polšcy stanowią bolš jak tracinu ūsiaho nasialeŭnia, dyk zrazumiełaja reč, što ūsia ciažaŭŭ ich pałažeŭnia joŭ hroznaj i ūsiudy wiadomaj.

Ab hetym usim dobra wiedajuć tak-ža i Palaki. Dyk usie jany, biaz różnicy prakanafnia, wystupajuć wyrazna da baračby z narodnymi mienšaŭsciami. I sapraŭdy, prawyja atkryta pryznajucca da patreby zduszeŭnia narodnych mienšaŭciaŭ i jak haworać tak i robiac, a lewyja na słowach mnohaje niapolskim narodnaŭsciam pryznajuć, a na dziele, z duža małymi wyniatkami, imknucca da tej-ža mety, što i prawyja. Dla prykładu woźmiem hołas „Kurjera Wil.“ Jon časta dawoli pryhoža piša i hawora ab hetych sprawach, a ci chto z uradu i z šyrejšych kruhoŭ polskaha hramadzianstwa biare jaho hołas pad uwahu? Ničahusieńki.

Treba tak-ža adznačyć, što ūwieś kirunak Piłsudskaha, jaki sioŭnia kiruje Polščaj, adnosna narodnych mienšaŭciaŭ wiadzie palityku imien na pryhožych sloŭ, a susim nia pryhožych čynaŭ. Možam lohka ab hetym prakanacca na prykladzie našym biełaruskim.

Urad Piłsudskaha pryhoža zahawaryŭ ab patrebie pastawić na nohi biełaruskuju školu. Min. Aświety pabywaŭ u Wilenskej Biełaruskaj Himnazii, rewizor ad uradu zrewidawaŭ himnaziju, u Školnaha Kuratara ū Wilni ab biełaruskaj školnaj aświecie abdyliŭsia hučnyja narady. Ale heta ūsio robicca, kab całkom wybić biełaruskuju maładuju školu z jaje naturalnaj kalainy.

Usia wizytacyja Wilenskej našaj himnazii zwodzicca da taho, kab zawiadzie ū joj wykładaŭnie historyi i gieografii pa polsku. I chodziać čutki, što Palaki sami biełaruskuju himnaziju woźmuć u swaje ruki. Pryhožaja budzie biełaruskaŭ takoj himnazii!

Zahawaryli tak-ža šumna ab atkryćci z nowaha školnaha hodu biełaruskich pačatkawych schoł. Ale adnačasna dazwolili rozny čornasociennym ahitataram abdurować naŭ sialanskija masy, kab dali swaje podpisy byccam na školu biełaruskuju, a sapraŭdy na... polskuju.

Školny Wilenski Kuratar abwieściŭ, što ūrad adčyniaje ū bližejšym školnym hodzie wučycielskija kursy dla wučycialoŭ Biełarusau. Ale susim paważnyja joŭ wiestki, što kursy henyja buduć u... Krakawiel!

Nia lepš dziejecca i ū inšych halinach žyćcia.

Čas ad času dawiedwajemsia, što ū Sojmie abhawarywajecca prajekt zakonu ab samaŭradach. Abhawarywajecca jon užo niekalki hadoŭ. A zakonu ab samaŭradach i samych samaŭradaŭ jak nia było, tak i niama. Bo ūradu polskamu nia jdzie ab praŭdziwy samaŭrad, abapiorty na šyrokich demokratycznych asnowach, ale pažadany taki, jaki-b na našych ziemlach prawodziŭ tuju-ž niekarysnyju šyrokim, asabliwa nia polskaj narodnaŭci, masam rabotu, jakuju i sam urad wiadzie.

Adbywajucca tak-ža astatnim časam u Sojmawaj Komisii narady i ab wybarnym zakonie, ale narady hetyja iduć pad kutom hledžaŭnia, jak-by ahraničyć prawy nasialeŭnia na biełaruska-litoŭska-ŭkraiŭskich ziemlach.

A skolki-ž čaŭpiecca ab reformie rolnaj. Ale i tut usio i duma-juć i robiac na našu škodu. U najbližejšym čacie 30.000 ha ziemli ū wadnej tolki Wilensčynie majuć razdać asadnikam!

Dyk bačym, jak urad Piłsudskaha napraŭlaje zło i čaho warty pryhožyja časta słowy hetaha ūradu!

Adzinym lakaŭstwam na heta ūsio licha joŭ tolki naša narodnaja świedamaŭ, naša stojkaŭ, naša arhanizacyja.

## Zacichni...

Zacichni, Muza złoŭci i praklonu, Ja kłaŭ nia budu tych prapaŭšych dzion, Jakich siahoŭnia tolki cieŭ prazwonu Chwaluje tut kasulkaj pieśni tonu I ždže panura... na cichi praklon

Nia budu kłaŭ prapaŭšych dumak lotnych Za ich manu j za ich zwadliwy śmiech: Mnie miła słuchać pieśniu žab bałotnych, Mianie čaruje hety chor harotnych Biaz pychi, złoŭci i pustych paciech.

Mnie dobra być na samym dnie laŭčyny, Dzie panam joŭ maŭkliwa pracy ciŭ, Dzie miesta sloŭ panujuć tolki čyny, Dzie brudnaj swary žadnaj niet pryčyny, Skul pracaj śmieła značyŭ krok u Wyŭ. Fr. Hryškiewicz.

## Čaradziejskaja rozačka studniakopaŭ.

Letam 1926 h. u Paryży byŭ cikiwy mižnarodny kanhres wučonych inżynieraŭ i naahul naturalistaŭ u sprawie hetaj „rozački“. Dasiul ludzi ūwažali hetyja „mahičnyja pałački“ za zababon, abo za žarty, i śmiajalisia z tych, što ich ūżywali. A ūżywaŭnie heta było raspaŭsiudžana šyraka pa świecie, nia tolki praz ŭtukmajstraŭ. Na t u nas u Bielarusi naŭ studniakopy paznawali pry pomačy „rozačak“, dzie budzie wada, dzie, znača, možna studniu kapać, a dzie nie. Peŭnie-ž, biez zababonaŭ tut nie abchodzilasja. Ciapier-ža ludzi dawiedwajucca pamału, što jak joŭ siła magnetyčnaja, elektryčnaja, tak sama joŭ niekajaja siła ū „rozačkach“ (mo' tajaž elektromagnetyčnaja), katoraja ich parušaŭ i pama- haje ludziam wykrywać, što joŭ u nutry ziemli, ci nawat ludziej. I tak, wučony francuz Vive wykryŭ z rozačkaj wialikija, bahatyja lochi pad ziemloju. Cikawa, što jon pierad raskopkaj hetych padziemiellaŭ zla- żyŭ u Akademii nawuk (u Paryży) plan, i jak akažalasja paŭla — plan byŭ susim prawilny.

Hišpaniec Pevicas wykryŭ wody. „Rozačka“ pakazała jamu plan ich raspałažeŭnia. — Niekatarym „rozačka“ — pakazwała nawat chwaryby ludzkija, jak ahułny stan arhanizmu, tak i asobnych orhanaŭ.

Peŭnie-ž, dzieła taho, što ludzi wučonyja stawiać tut tolki pieršyja kroki, saŭsim peŭnych danych trudna jaŭe damahacca. Ale joŭ užo niekataryja danyja z ūżywaŭnia rozački i tasawaŭnia jaje da elektryčnaŭci, wady i inšych żyžak, metalaŭ i mineralaŭ, padziemnych prastoraŭ pustych, koleraŭ, raŭcinaŭ, medycyny.

My tut budziem hawaryć tolki ab wadzie. Za rezultaty, wiedama-ž, nia ručajemsia.

Jakaja pawinna być „rozačka“ i jak jeju karystać, kab wykryć wadu, skažam, dzieła studni?

Rozačka moža być z dzierawa zwyčajnaha (harešynka), z fišbinu, z drotu stalnaha. Fišbinu možna lohka ū kramach i ū nas dostać. Možna ūziać dźwie rozhi (dwa dubčyki), daŭžynioj 20—25 centymetraŭ, šyrynioj pał. centymetra. Adny kancy wia- zać, za druhija trymać paasobku rukami, tak, što wyjdzie forma wiłak. Kali lohka- ja, trymać tolki palcami, kali ciažkaja — cely- mi žmieniami zaŭsiody tak, kab adnosna da ziemli ruki (palcy) byli žwierchu. Znača nie na dałonjach trymać, ale dałoni k'ziemli abiaruć.

Niekataryja nawat zamiast rozački ūży- wajuć majatnika, kiwača — waławiany horb (abo dzierawiany) na kapałanym šnuročku 15 cent. daŭžynioj. — Rozačka padnosicca abo apadaje, a kiwać jak u hadziŭniku pa- soŭwajecca — abo napierad abo nazad. — Kiwać rajać trymać na wyŭsini wačeŭ, a ro- začku pierad saboj. — Najlepš upatrablać abodwuch chodzjaćy, a kali stajać na miescy, to treba mianiac paŭcizyju ruk. Blizu kożny čaławiek moža być tut aperataram. Adrazu nia treba zražacca. Časami rozačka jakis čas astajecca biaz ruchu, a tolki paŭla mno- hich probaŭ pačynaje padnosicca abo apu- skacca — niezaležna ad woli ludzkaj — wie- dama-ž treba wielmi wyścierahacca aŭtasug- giestyi, abo, jak u nas kažuć, pukaŭnia sabie tumanu ū wočy... Dobra kab było pry hetym nieskalki asob. Čaj adzin chto noŭsić, a inšyja hladziać.

Wada, jak wiedama, plywieć pad ziem- loj na roznej hłybini karytami roznej šyry- ni. Zaležyć heta ad hruntu, ad jaho slajoŭ i h.d. Znajomaŭŭ hetaha dajuć nam geologija i gieografija. Toj, chto choča kapać, ci wi- arcieć studniu, musić dawiedacca, u jakim miescy joŭ wada, jak šyrokaja i hłyboka. Woŭ tut rozačka i pamoža spaznać nam hetu šy- ryny i hłybini.

Spacyrujma-ž z jeju, trymajučy za dwa

kancy (kali maje formu jakby wiłak), a adzin kaniec (špic) wysunuŭšy napierad pierad saboj. Usiu rozačku treba trymać nia stoć, a pazioma (haryzantalna) — z troški prypadnatym špicam k' wierchu. Spacyruj- ma pa tym hruncie, dzie majem studniu kapać. Kali rozačka nahła, niezaležna ad nas, padymiecca k' wierchu, heta znača, što joŭ wada. Zaznačma nahoj, abo ka- ločkam hetaje miesca j adstupiŭšy trochi pasowajmasia pamału jaki šah naprawa ci nalewa ad hetaha miesca. Rozačka znoŭ padnosicca. Naznačma i pracujma dalej — hetak wyznačym sabie adzin bierah wadzia- noha karyta, jakim biazyc wada. A ciapier da druhaha, katory, zwyčajna, joŭ rō- nabočny da pieršaha. My jaho najdziem idučy prostapadna (perpendzikularna) da pier- šaj linii. Aznačma tož kałočkami i budziem mieć karyta padziemnaj raki.

Majućy tak aznačanaŭ rečyŭšča wady, idziom u zad prostapadna (perpendzikular- na) da katoraha niebudź bierahu. U peŭ- nym momencie rozačka dryhanie i *spuszcica* ū *niz*. Aznačma hetaje miesca i žmierma dałokaŭ ad bierahu i budziem mieć mier- ku hłybini wady.

Jak bačym, treba aryjentawacca, kato- ryja ruchi najpierš pajawiacca — ūwierch ci ūniz.

Na ūspomnienym žjeździe ū Paryży wučonyja padawali sposaby raspaznawaŭnia jakaŭci wady, i kali mo' pad ziemloj joŭ što inšaje ad wady — i to pawodle 8-mi doŭdaŭ, roblanych z rozačkaj na elektryč- naŭci. Ale heta sprawa wielmi niapro- staja. Sposab padany wyżej ab wadzie mo- ža kożny ū nas wyprabawać i wykarystać, asabliwa paŭla prawierki jaho ū blizkaŭci ad jakoj užo znanaŭ studni.

Dr. Z—ič.

## Z hazetaŭ.

Asabliwy „pastupak“.

Nr 9 „Narodnaha Zwonu“ žmiaŭšaje karespandencyju z Wialejskaha pawietu ab tym, što ks. Hadleŭski namaŭlaŭ ludziej, kab jany nia čytali i nia wypiswali „Nar. Zw.“. Redakcyja-ž hetaha „Nar. Zw.“ da- daje ad siabie hetkija słowy:

Nas wielmi dziwić, što ks. Hadleŭ- ski, jakoha nia hledziaćy na raźbiežnaŭ u pierakanaŭniach my zaŭsiody paw- ažali, jak baračbita za praŭdu, robić het- kija rečy.

Dyk čaho-ž tut joŭ dziwicca? Raz ks. Hadleŭski joŭ, jak wy sami kazali, — ba- račbit za praŭdu, — dyk ci-ž moh jon chwa- lić sezonowy „Nar. Zwon“, jaki choča ūsiaho taho, čaho narod naŭ nia choča i što škod- na narodn?

Kim-ža joŭ ks. Hadleŭski, biełaruskaje hramadzianstwa dobra wiedaje. Čiba-ž nie za zdradu biełaruskaj sprawy, nie za škod- nyja ūčynki biełaruskamu narodn jaho scha- pilli ū nočy i pawiažli ū Makatoŭskuju turmu?

Za wysoka siaŭnia staić ks. Hadleŭski, kab słowy niedarečnaj karespandencyi „Nar. Zw.“ mahli pryćmić jaho dobruju sławu.

Radziać dabra, ale nichto ich nia słuchaje.

77 numer „Kurjera Wil.“ u swajej pie- radawicy zakranuŭ wielmi balučuju našu sprawu, sprawu biełaruskich schoł.

„Kur. Wil.“ nadziejecca, što schoły bieł- aruskija pawinny paŭstać, bo palityka škol- naja ministra Dabručkaha idzie pa linii za- biaŭpiečaŭnia narodnym mienšaŭsciam u Pol- šcy schoł u ich ułasnej mowie.

Ale słowy adno, a čyn druhoe.

„Świedamaja i planowaja rabota ū praciachu niekulki hadoŭ, kab nia dać narodnym mienšaŭsciam schoł u ichnaj rod- naj mowie, natoŭpiła ŭmat trudnaŭsciaŭ u hetaj sprawie.



Najbolšaj trudnaścij ǰaǰalajecca ciapiersnaja školnaja administracija, praz jakuju prahrama ministra nikoli Ű ǰyćcio nia prǰdzie...

Najbolšaj trudnaścij da raǰwǰcicia bielaruskaha školnictwa jość niedachwat bielaruskich wuǰycialoŰ.

Dalej „Kur. Wil.” piša, što kab ǰlikwidawać hetyja trudnaści, treba bylo-b rearhanizawać školnuju administraciju, a tak sama stwaryć bielaruskiju wuǰycielskiju seminariju i dapaŰniajućyja wuǰycielskija kursy, jakija dali-b mahćymaść zdabyć bielaruskim wuǰycielam wymahanuju uradami kwalifikacyju, i što urad pryncypowa imkniecca da hetaha. Ale my adnak uǰo tak mnoha ćuli ab usialakich uradowych prajektach, nikoli nia ǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰ, što nia wielmi choćacca weryć, kab urad zapraŰdy zachacieŰ dać nam niešta kankretnaje. Zda-jecca nam, što zaŰsiody ad prajektaŰ na papiery da Űwiadǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰ, što nia takaja dalokaja daroha, što hetyja prajekty nikoli da kanca jaje nia doǰduć, a kali i doǰduć, to Ű hetaj darozie ǰhubiać usie swaje dobryja paćatki, a astaniecca tolki niejkaja naśmieška.

Z.

## Ab haspadarcy.

AD. KLIMOWIĆ.

### Kultura pola.

#### Pradmowa.

Skladaju Ű ruki bielaruskaha sielanina pieršuju swaju publićnuju sprobu sabrańnia j padparadkawańnia *asnaŰnych wiadomaścioŰ* Ű haliny sielanskaj haspadarki.

Nie tajusia pry hetym, što znajǰziecca šmat i šmat niedaćotaŰ u hetaj majej sprobie. Ale toj nia mylajecca, chto nićoha nia robić. Najbolšaja pieraškody kładzie niedachwat adumysłowaj terminalohii (słoŰ). Padobnaja praca Ű bielaruskaj mowie mnie dahetul niawiedama, biespasieredni styk z bielaruskaj narodnaj masaj ǰniamoǰnieny (reć apracowywana zdalok ad BaćkaŰščyny, zahranicaj). Skul tahdy brać prykład? Pa-staŰleny Ű hetkija warunki pracy, ja choćki-nia-choćki zmušany byŰ zdawoliwacca paraŰnywańniem adpawiednaj terminalohii Ű ću-ǰych, mnie dastupnych morach, prypaminać z časam zabytyja nazowy narodnyja dy raspytywacca j radzicca Ű kalehaŰ pa doli i pracy. Što hetkimi naradami uradǰana, padaju tut na swaju adkaznaść. Pamohšym mnie Ű pracy ǰziakuju, a Űsich tych, chto hetyja radki ćytajućy znajǰdzie jšće Ű ich pamyłki, wielmi prašu pawiedamić mianie

na adras niżej padany. Usio heta dziela taho, kab u dašaj pracy Ű tym-ǰa kirunku nie rabić tych samych pamyłak.

Što tyćycca samoha ǰmiestu, dyk ǰadaniem maím bylo padać reć najkaraciej i Ű formie najbolš dastupnaj. Ale hałoŰnaj ǰadaćy pry hetym mnie bylo *prybatawać* ćytaća Ű hałoŰnych rysach da ćytańnia i *razumieńnia* adumysłowaj *ziemlarobskaj* literatury. Kali-ǰ radki hetyja patrapiać zacikawić našaha bielaruskaha sielanina i zachwociać pracu jaho pakirawać tak, jak hetaha wymahaje *dabro* koǰnaha paasobku i Űsiaho Narodu našaha, jak celaści, — pazwolu sabie Űwaǰaź ǰadaćy swaju na hety raz poŰnaściu wyknanaj.

Paćynaju *Kulturaj pola*, jak pieršaj stupieniaj da wytworstwa raścinnaha, katoraje ǰaǰalajecca paćatkam i asnowaj koǰnaje sielanskaje haspadarki.

Pracu samuju *nie* Űwaǰaju za štości zakonćanaje: hladžu na jaje, jak na sita, cierz katoraje chacieŰ-by prasiejać usio, što z danaj temaj tak ci hetak bywaje ǰwiazanym.

Waǰusia pry hetym spadziawacca, što sproba heta budzie panukaj da pracy i inšym, bolš zdolnym pracauńnikom na poli padniasieńnia bielaruskaj ziemlarobskaj kultury. Da hetaje pracy *Űsich* paćuwajućych siabie zabawiazanymi *šćyra kliču!*

Bo ǰa daj u dobry čas!

AŰtor,

Č. S. R.

Praha - Vinohrady  
Belehradska 69.

#### Ahulnaje paniaćcie.

*Kulturaj* (uprawaj) *pola* zawiecca pieratwarańnie Űsich ǰyŰnych sućastak i enerhii (siły) hleby i atmosfery (pawietra) Ű formy dastupnyja ludzkamu wykarystańniu. Dziejecca hetak pry pasrednictwie raścinnych arhanizmaŰ, asabliwa-ǰ raścinaŰ kulturnych. Zialonaja raścina pry hetym jość spałučajućym ǰwianom pamiǰ niaǰywoj naturaj i arhanizmam ǰywiolŰ. Zialonaja raścina moǰa pry *adpawiednych* warunkach z hleby, a hałoŰnaje z atmosfery prymać materyjały dziela razbudawańnia arhanizmu swajho Űlasnaha, a tym samym i arhanizmu ǰywiolŰ, a tak-ǰa ćalawieka.

Nawuka ab palawoj kultury Ű šyrejšym znaćǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰ ǰyćcia raściny (phytobiologie); dalej, aźnaćaje warunki—ǰywy (spaǰyŰnyja produkty) i enerhiju, hlebu i klimat — kab dawiedacca, u jakoj miery jość mahćymym, nie zwaǰajućy na karyści ekanamićnyja — ślacham nawukowych dośledaŰ, abo na ich zwaǰajućy — praktyčnym wykanańniem — upływać na ǰyćcio kulturnaj raściny. Hety ŰpłyŰ wyraǰa-

jecca *ǰmienaj* (ulepšańniem) hleby pomaćču melioracyj i spracawańniem hleby, *razumna-ǰańniem* ǰyŰnych sućastak hleby pomaćču hnaieńnia i Űspamohaj kulturnych raścinaŰ pry ichnym prarastańni, uzroście i dašpia-wańni.

Pawodle *Thaer'a*, niemieckaha zakład-ćyka racyjanalnaj haspadarki, usia nawuka ab kultury pola raspadajecca na hetyja pad-addrzeli:

- I. Nawuka ab raścinnie,
- II. „ „ „ hlebie,
- III. Nawuka ab atmosferyćnych ǰja-wiśćach,
- IV. Uzajemadnosiny raścinn pamiǰ saboj,
- V. Melioracyja (ulepšańnie),
- VI. Spracawańnie hleby,
- VII. Hnaieńnie,
- VIII. Siauba,
- IX. Apieka nad raścinaŰ padčas ich-naha Űzrostu i
- X. Prybirańnie z pola.

Hetaj asnowy Ű daļejšym chaću prytry-moŰwacca j ja Ű pierakanańni, što hetak najlepš budzie moǰna pieradać elementar-nyja wiadamaści sućasnej techniki kultury pola.

#### Nawuka ab raścinnie.

##### Ahulnaje paniaćcie.

Treba wiedać pierad usim, što raścina— heta jość ǰywy twor. Skladajecca z niaǰli-ćanaha \*) mnoǰstwa ćastak, jakija zawucca *kletkami*. Koǰnaja takaja kletka jość wielmi małaja i prostym wokam, biez mikraskopa, pabaćyć jaje nielha. Kletka skladajecca z *kletaćnaj śćiany*, Űlasnaj kletaćnaj biel-kawoj masy, *cytoplazmy*, kolerawych *chro-matoforaŰ* (u cytoplazmie) i kletaćnych *ja-draŰ* (bolšaha j małoha).

Koǰnaja kletka, jak i ćelaja raścina, pieraǰywaje cely ǰyćciowy praces, h. zn. rodzicca, raście i Űmiraje. U zaleǰnaści ad wieku kletki mienicca i jejny skład. Apošni pradstaŰlajecca nam dalikatny, kwoły—Ű kletak maładych i ǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰǰ Ű kletak starych.

Kali raścinu wysuśyć (pry 100 — 110°C), dyk astaniecca z jaje tolki *suš* (Trocken substanz). Rešta (wada) wyparycca. Hetu suš u swaju ćarhu moǰam spalić. Atrymajem *popieł*. Rešta, jak kaǰam, „zhareła”, h. zn. pad upływam ahnia *razǰaǰyťasia* Ű swaje skla-dowyja ća-ćki, jakija paśla swajho Űwalnień-nia Űnikajuć u wolnuju atmosferu. Hetyja raskladam Űwolnienyja sućastki sušy jość: wuhlarod (C), wadarod (H), tlon (O), azot (N), sierka (S), fosfar (P).

\*) Jość raścinnnyja arhanizmy, stajaćyja na nizkaje stupieni raǰwǰcicia i skladajućyjasia z nie-kulki, abo tolki z adnej kletki.

*Popieł* pradstaŰlaje saboj sućastki raś-cinnaha arhanizmu, zharańniu niepadlahaju-ćyja. Takimi hałoŰnymi sućastkami jość: kalium (K), wapna (Ca), magnesium (Mg), ǰaleza (Fe).

Paasobnyja kletki Ű raścinnym arha-nizmie Űloǰany bywajuć nie paasobku, a spa-łučany Ű *tkani*. Hetyja apošnja bywajuć uznoŰ roznymi, hledziaćy na toje, jaki or-han raściny buduǰuć.

(Dalej budzie).

## Z kraju.

**Strajk u Horadni.** 1 krasawika paćaŰ-sia strajk robotnikaŰ elektroŰni i wadaciahaŰ. Na miejsca strajkujućych stała wojska. Pry-ćynaj strajku byla admowa mahistratu pad-pisać adpawiednuju z robotnikami Űmowu i wydaleńnie 24 robotnikaŰ. Ciapier-ǰa strajk likwidujecca, bo starony dachodziać da parazumieńnia.

**Fabrykanty samahonki.** Z usiaho kra-ju dachodziać wiestki, što dawoli znaćna pašyrajecca fabrykacyja samahonki. Astatnim časam palicyja aryštawala niejkaha Walćaka z hm. Ejšyskaj i Pralickaha z Wilni, jaki'a na šyrokiju ruku hnali samahonku.

## Z Polšćy.

**ǰadajuć istnawańnie Sojmu pradoŰ-zyć.** Uǰo daŰno byli hutarki, što Űrad Pił-sudskaha dumaje ab tym, jak-by pradoŰzyć ciapiersni Sojmu. U heta, wiadama, mała chto weryŰ. NiadaŰna adnak ćutki hetyja panaŰlajecca. Widać Piłsudski nia choća pazbycca pasłuǰnaha sabie Sojmu, a nowa-ha pabajwajecca.

**Dahawor z Sawietami.** Hazety pawie-damlajuć, što polskija kruhi Űradowyja i hramadźianstwa z usich sił starajecca, kab dabcica pałityćnaha dahaworu z Sawietami. Ciapier jość uǰo wiestki, što sprawa heta Ű Maskwie natrapila na dobry hrunt. Kaǰuć, što spadziawacca dajści da ładu. Dy-j nićo-ha ǰziŰnaha — majuć ćym dǰialicca.

Chto choća zapisacca Ű Biela-ruskiju Chryścijanskiju Demokra-cyju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyślem prahramu, statut i inšyja druk.

## Niazwyćajny dzień.

Uǰo ad samaj ranicy pakazaťasia nad-zwyćajnym dñiom *niadziela 23 sŰdnia 1927 b.* Pierad hetym niekalki tyǰniaŰ trywaŰ stra-šenny maroz, ad jakoha na't platy traśćeli, ad jakoha ptušaćki nie mahli riǰdzie scha-wacca. Niadziela heta byla nadzwyćaj-naj u pryrodzie i zastaniecca nadzwyćaj-naj u historyi našaj parachwii.

Wicier srohi, marozny pierastaŰ duć z poŰnaćy, a cicha - dalikatna paciahiwaŰ z poŰdnia. Z samaj ranicy redzieńkimi pušyn-kami śniaǰok padaŰ i tak ǰadumćywa - pa-wolna zaśćilaŰ pali, darohi i pachiła - sum-nyja wiaskowaja budynki. Z usich bakoŰ dzie-nie-dzie pa adnej, pa dǰwie dybali ba-bulki, skirowywuǰyćsia da sumna wyhlada-jućaha stareńkaha kaścioła, jaki zdawaŰsia jak-by ǰalam spawity stajaŰ. Dy tak sumna-sumna, ale prywielitiwa paziraŰ na prycho-dziaćych, asabliwa na babulak, jakija, cha-wajućy Ű sercach niekij niawymoŰny ǰal, dybali praz usiu darohu. Hledziaćy na he-ty kaścioł zdawaťasia im, što jaho tak spa-wiŰ ǰal, što byccam upaŰ na siłach i nia moh na't utrymać na swaich plaćach taho stareńkaha zarǰawieľaha kryǰa, jaki pachiliŰ-sia na wieǰy.

Ale što-raz to bolej paćali jšci i jechać ludzi da kaścioła.

Raptam zahaľasili zwany, kazaŰ-by na jakuju trywohu.

Ale waǰnaja trywoha!...

Koǰny ćalawiek siahońnia niazwyćajna zachaplaŰsia hetymi dryǰaćnymi tonami zwa-noŰ, jakija doŰha-doŰha jenćyli. Klič ich byŰ niazwyćajny. Jon, zdawaťasia, raspły-waŰsia pa Űsim prastory harotnaj Bielarusi, sklikajućy Űsich jaje wiernych synoŰ jak-by na jakis waǰny schoď.

Ale hetyja tony zwanoŰ nia byli tona-mi wiasiołaści, ci Űwaskařeńnia. Jany na-wodzili na niekij sum, jany byli bolš trahi-ćnymi dla dušy, ćym tony chaŰturnyja.

I tak praz chwiliu paćali płyści cely-mi chwalami ludzi z usich daroh.

Moǰa budzie fest?

Nie, heta zwyćajnaja niadziela 23-I-1927 h., u jakuju Ű minulyja hady ǰbiraťasia da kaścioła tolki niekalki ǰziesiatkaŰ asob.

U koǰnaha prybyŰšaha siahońnia da

kaścioła adbiwaŰsia niekij tajomny, hlyboki sum na twary, niejkaja ǰaloba niaznanaja.

Ale pa kim i ćamu?

U tlmie ǰbliǰajućymysia da dǰwiarej swiatyni daľasia ǰaŰwaǰyć ciomnaja, dalikat-naja, jak bylinka, figura Januka. NiedajšoŰ-šy da wialikich dǰwiarej swiatyni jon pa-wiarnuŰ na prawi z skłaniŰšaj haławoju pa-wolnymi krokami pajoŰ u zakrystyju.

Hety małady ćhłapieć siahońnia wy-hladaŰ tak strašenna strudǰanym, jak-by tolki Űćora raǰwitaŰsia z rodnaj matulaj nad syroj mahilaŰ.

Widać bylo, što Ű jaho maładoj dušy strašennaja trahiedyja razyhrywajecca. He-ty dzień dla jaho byŰ horš mahiły. Zdajec-ca, što lepš jon chacieŰby Ű hety moment być u damawinie, kab nie pieraǰywać takich maralnych ciarpieńniaŰ. Jon nia moh hladzieć na tyja sumnyja, raspalenyja twary ludziej, jakija widać pieraǰywali takuju-ǰ trahiedyju dušy, jak jo , a taksama nia moh hladzieć wokam pryǰaźni na tych JudašaŰ, što zlosna dy z iranićnaj Űsmieškaj pazirali na ludziej, prydušanych ǰalem i niesprawidliwaj kryŰdaj.

Jany ciešyľisia, što za niekalki zlotych i swajej zľoj wolaj pradali tysiaćy ludziej...

U hetym ćasie zazwanili try razy Ű zwano-k adrywistymi Űdarami; zahrymieŰ arhan, by Ű leta hrom padčas strašennaj nawal-nicy.

I tut paćalaśia adbywacca samaja tra-hiedyja Ű sercach usich prysutnych, a naj-bolš u Januka, jaki stajaŰ panury Ű kutoć-ku zakrys-yi. Jamu zdawaťasia, što heta sa-praŰdy hrom; i mimawolna napruǰyli ner-wy, spyniľasia dychanńie i ćakaŰ, što woś-woś adna sekunda i Űǰo paćnuć bić piaru-ny, aślaplać maľanki Űsich JudašaŰ, ja-kija pradali Sprawidliwaha... Ale Ű moment prychili arhany, zamianili swoj srohi rohat na cichija, plaćućyja melodyi, jakija pakaci-lisia, jak wonny zapach wiasny, abliwajućy swaim balzamacem razǰalenyja sercy siar-maǰnikaŰ.

Praz chwiliu wysuwajecca postać ta-ho-ǰ niawinna pradanaha, apranutaha Ű słu-ǰebnaj wopratcy. Z jaho twaru adbiwaťasia jakoeš ǰadawaleńnie, wiasiołaść i jak-by Űsmieška na wusnach. Ale Ű waćach jaho bylo poŰna slozaŰ, jakija jskryľisia brylanta-wym poľyskam, ǰziakućy swiatłu zapale-

nych świećak. AdwiarnuŰšysia ad aŰtara sumnym pohladam ǰirnuŰ na mora lu-dziej, pľywućych u ślozach, paśla znoŰ ci-cha-tajomna zatapiŰ swoj sumny zrok u fi-hurcy raskryǰawanaha Chrysta.

Arhany biazupynna jenćać - haľosiać i jak-by mimawolna z ich melodyjaŰ wyl-iwajecca chaŰturnyja tony: „Liberate me, Do-mine... Dies irae dies...” Ludzi paŰpadaŰ-šy na kaleni zanosiać skarhi da Najwyšejša-ha Sudǰdzi.

Uǰo i judašoŰskija sumleńni zahawa-ryli, što niawinna pradali...

Januk-ǰa zatapiŰsia Ű dumach, ćakaje maľanki - piarunoŰ na niesprawidliwaść...

Praz niekij čas ǰaǰalajecca na ambonie toj-ǰa wierny Apostoł Chrystowy i addany sľuha swajho pakryŰǰzanaha Narodu. Pa praćytańni EwanheliŰ zahrymieľa dryǰaćymi tonami, jakija z trudam wyrwyľalisia z hrudziej prydušanych ǰalem, pieśnia: „Chrys-tuś radziŰsia...”

Koǰny adćuw-Ű, što apošni raz i tol-ki siahońnia moǰa prasaľlać i skarhi zano-sić da Boha Ű swajej maćynaj mowie.

Nia zmoħ skazać paru słoŰ raǰwitalnych hety „baćka pakryŰǰżanych”, jak razdaŰsia strašenny plać, jenk, haľasba, paplyło mora haraćnych slozaŰ.

Januk u ćasie najstrašniejšaj hetaj sceny rad-by byŰ ulić swaje slozy Ű toje mora, ale dabyć ich nia moh, bo serca zakamia-nieľa, kazaŰ-by abamleŰ, i tolki hladzieŰ biasprytomna Ű ścianu siwoha muru.

U hety moment jon najbolš adćuw, naj-bolš pieraǰyŰ dušoj i sercam. Jon-by rad byŰ, kab chto ciapier razarwaŰ jaho hrudzi sparaliǰawanyja ǰalam i pomstaju, jaho tolki duša kryćeľa swaim biazhućnym hoľsam: „Pomsta, pomsta na pradaǰnikaŰ! Pomsta na niesprawidliwaść!”

Januk nie ǰadaŰ wialikaj kary Judašam, ale, kab moh, tolki ǰlić u adno mora slozy pakryŰǰżanych — i Ű im utapić ich...

Baćućy Űsio heta, jaśće bolš zahawa-ryľa sumleńnie JudašaŰ i tut-ǰa jany prad tronam Najwyšejšaha musili przyńacca da swajej winy, tut i im adkryľisia zasľepnenyja woćy nienawiściu i jany Űbaćyli, što prad imi staić toj niawinny, jakoha pradali na raśpiaćcie. Ućora kryćeli: „Chaj ǰywie!” A siahońnia: „Kryǰuj, kryǰuj!”

Pad kaniec nabaǰenstwa paliľasia z choru cichaja, pryjemnaja pieśnia, jak letni wietryk, jakaja jaśće bolš raspalwaľa ahoń kryŰdy i ǰalu, jakaja patrapila zakranuć ty-ja tajomnyja, dahetul niamyja, strunki du-šy, jakija bolš raspalili luboŰ da rodnaj mowy i pieśni.

Paplyli rodnaja sľoŰcy Űplecienyja Ű minornuju-ǰalosnuju melodyju, sľoŰcy sa-listki: „Laży, laży, Jezu malusieńki, Laży, laży Jezu bialusieńki...” Skolki-ǰ skryta tajmonaści i ćaru Ű hetych sľawach i melodyi, jakaja na moment zahaila rany sercaŰ swaim balzamacem! U taho, chto nie adćuŰ hetaha, — kamiennyja serca i duša!

Pieśnia heta Űzbudziľa Januka i jon pryǰšo da prytomnaści. Stała lahćej na du-šy. U serca jaho paćala Űliwacca nadzieja na lepšaje.

PrypomniŰ sabie, što Chrystus paśla Űkryǰawańnia praz try dñi Űwaskros, a Ju-daś pawiesiľsia. Tak i tut musić być, raz-waǰaŰ sabie. Judašy Űǰo apomnilisia, adnak pychu Ű sercach chawajuć. Paśla našaha Űwaskařeńnia im zastaniecca tolki pawie-sicca...

Ludzi pakrysie razychodziliśia da swa-ich sumnych wiosak, niasućy Ű sercach poŰna niawyćerpanaha ǰalu.

I Januk wyǰšaŰ z kaścioła, niasućy Ű sercy nadzieju na lepšuju budućyniu, dy kirawaŰsia Ű bok swajej wioski.

Dumki celym rojem pralatali Ű jaho haławie. Jon zastanaŰlaŰsia nad tym, ćamu pieraǰywaŰ takuju trahiedyju, a taksama i Űwieś narod? Ciǰ škadućy „swajho bać-ki”? Mo' i tak. Ale Ű kancy kancoŰ piera-kanaŰsia, što najbolš dziela taho narod spra-ľaŰ takuju ǰalobu, što Ű siahońniašni dzień kľaŰ u „hrob” swaju rodnuju mowu i pieśni, što tak doŰha ǰyli Ű kaściele. Ale heta da ćasu, — skazaŰ sabie Januk, — bo chutka musić nastać „Űwaskařeńnie”!...

Prybliǰajućysia da swajej rodnaj wio-ski prahawaryŰ sabie Ű dumcy: O rodnaja mowa i pieśni, ćamu wy tak začarawali mianie i ćarujecie inšych? O skolki-ǰ wy siły ćaroŰnaj taicio Ű sabie!...

Marwić.

PRYSŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.”



## Z Biełaruskaha žyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

**Delehacyja da J. E. Arcybiskupa z Žodzišak** z prošbaj wyznačyć dla Žodzišnych parachwian ksiandza-Biełarusy była 29.III. Arcybiskup, jak zwyczajna, abiacaje nia skryćdzić Biełarusau, ale wyjdzie musić tak, jak i z Baradzieničami, kudy na miejsca ks. Sutowiča pasła polskaha fanatyka. U Žodziškach, pasła wywazu ks. Hadleuskaha, pokulšto niamu nijakaha ksiandza.

**Patajemny aryszt b. redaktara „Sialanskaje Niwy“.** Niadaŭna žnik biaz nijkaha sledu b. redaktar „Sialanskaje Niwy“ hr. L. Mička. Dziakujućy asabistaj interwencyi pas. Jaremiča ŭ wawadzkich palityčnych uładaŭ udałosia dawiedacca, što biełaruskaha redaktara arysztawała kryminalnaja palicyja i pasadzila na Łukiški. Aryszt byŭ зробleny pa zahadu śledawaciela II rew. za kanfiskawanyja numary „Sial. Niwy“.

**Biełaruskaja lekcija.** U niadzielu 10 krasawika s. h. a 6 hadz. wiečara ŭ sali Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury budzie pračytana lekcija hram. Albinam Stepowičam na temu „Hałoŭnyja dziejniki hramadzkich žywiščaŭ“.

### Z Radawaj Biełarusi.

**Usiebiełaruski Žjezd Sawietaŭ** byŭ wyznačany na 5 krasawika ŭ Miensku. Paradak naradaŭ žjezdu hetki: sprawadzača ŭradu Radawaj Biełarusi, začwierdžańnie Kanstytucyji Biełarusi, wybary Centralnaha Wykanaŭčaha K-tu Biełarusi i inš.

**Antykamunistyčnaja i maskoŭskaja arhanizacyja**, jak pišuć polskija hazety, pajawilasia na ziemlach Mienskičyny. Arhanizacyja hena byccam zawiecca „Bractwo ruskoj prawdy“. Užo z samaj nazowy henaha „bractwo“ widać, čaho jano warta.

**Demonstracyi** z pryčyny ŭziaćcia Kitajcami Šanchaju ŭ minułym tydni adbywalisia na wulicach Mienska. Pryniali ŭdzieł u demonstracyi roznyja kamunistyčnyja arhanizacyi Mienska. Peŭnie-ž, treba ciešycca, što Kitajcy prahaniajuć niaprošanych apiakunoŭ i stanowiacca na swaje nohi.

### Biełarusy ŭ Čechasławakii.

**Sławianski wiečar.** Studenty-sławisty z sławistyčnaha seminaru českaŭ uniwersytetu ŭ Prazie lądziłi 21.III.27 h. u salach „Miaščanskaj Biasiedy“ h. zw. Sławianski wiečar, na jakim byli reprodakawany mastackija twory paasobnych sławianskich narodaŭ. Biełarusy na hetym wiečary prymali ŭčasć tak-sama. Biełaruskija pieśni (*biełaruskaj* pieśniaj wiečar pačynaŭsia) i deklamacyi publicy wielmi padabalisia i byli pradmietam biezkaniečnych aplodysmentaŭ. Asabliwa „Kałyčanka“ usim padabalaŭsia i „bis“am na jaje nia było kanca. Aprača toho wialikim pašpiecham karystalisia „Oj ŭ bary, ŭ bary“, „Byli ŭ bački try syny“ i inš. Za słaŭnaje prawiadzieńnie hetych pieśniaŭ pryčyniŭsia Prazie i ŭsiešwietu wiadomy chor Bakuly. Numar deklama-

cyi loŭka wykanała studentka wučycielskaha Instytutu Saz.-Orsa.

Administracyjniju časć biełaruskaha addziełu sprauŭa prawiali stud. filozofii I. Stanieŭski dy L. Wiarnikoŭskaja.

Jak paasobnyja numary tak i celaść biełaruskaha wystupieńnia na hetym wiečary pakazali šyrokamu świetu, što Biełarusy milowymi krokami jduć napierad, dy zdabywajuć za saboj naležnaje im miejsca śiarod narodaŭ usiešwietu.

**Dziwiatyja ŭhodki abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi** światkawała biełaruskaja niezaležnickaja kalonija na ŭračystym schodzie, arhanizawanym adumysłowym kamitetam zložanym z prastaŭnikoŭ usich niezaležnickich bieł. arhanizacyj u Prazie dnia 25.III.27 h. Na schodzie byŭ świerdžany ŭsiebakowy i paŭsiudny ŭzrost niezaležnickaj dumki, jak u Biełarusi Radawaj, tak i ŭ Biełarusi pad Polščaj. Usiudy jdzie šparka napierad uświadamiajućy niezaležnicki prac.

Pobać z hetym schod byŭ świadomy i tych „palipaŭ“ na żywym biełaruskim ciełie, imia katorych *prystraiwajućasja* „intelihiencyja“ i im padobnyja.

Z čužych narodaŭ na schodzie byli ŭkraincy.

Adziny dyssonans schodu treba zacieić i wyjaśnić: čamu hałoŭny referent schodu, inakš prastaŭnik i staršynia najwyšejšaj biełaruskaj niezaležnickaj arhanizacyi, čamu heta asoba ŭ tak wažny momant „nie znajšła“ inšaha, a hałoŭnaje, *biełaruskaha* prywitalnaha zwarotu, jak tolki pratrublenaje pamaskoŭsku „tawaryšcy“? Ci panu referentu byŭ niawiedamy skład światkawalnaj sali? Abo jon prosta z hetaj salaj nie paličyŭ za taktoŭnaje, kali ŭžo nie *obsalut-na patrebna*je, rachawacca? Adno bylo-b horš druhoha.

Światkawańnie było zakončana družnym zaklikam swabody Biełarusi i adpiajańniem biełaruskaj marseljezy.

—ič.

## Z žyćcia ŭkrainskaha.

**Žjezd delehatak Sajuzu Ukrainak** byŭ wyznačany na 9 i 10 krasawika ŭ Lwowie. Heta ŭžo čačwierty žjezd prastaŭnic žanočych ŭkrainskich arhanizacyj z Haličyny i Wałyni. Najwažniejšym punktam naradaŭ žaŭlaŭšajacca sprawa žanočaj haspadarskaj škoły i sprawa dziciačych sadkoŭ. My Biełarusy padobnuju pracu swaich ŭkrainskich susiedak možam tolki ščyra prywitać.

**Lwoŭskaja miestawaja rada prociŭ ukrainskaj mowy.** ŭkrainskija hazety pawiedamlajuć, što na adnym z apošnich zasiedańniaŭ miestawaj rady staršynia rady Najmaŭ nia daŭ hawaryć paŭkraïnsku ŭkrainskamu radnamu Hramnickamu. Dzikie hety pastupak staršyni wyklikaŭ zrazumiełaje abuřeńnie śiarod šyrokich kruhoŭ ŭkrainskaha hramadźianstwa. Jak bačym, Palaki ŭsiudy adnalkowy.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!

## Z zahranicy.

**SSRR**, jak i mnohija inšyja dziaŭžawy, najbołšy maje kłopot z biezraboćciem. Pryčyna hetaj hramadzkej balački ŭ SSRR kryjecca pradusim u adsutnaści kapitału. Kapitał swoj abo žniščany wajnoj i rewolucyjaj, abo zmarnawany sprobami kamunistyčnaj haspadarki, abo ŭciok za hranicu, a kapitał z zahranicy dostać SSRR nia zmoža, bo nia maje z joj prawilnych adnosinaŭ dzieła swajej tam kamunistyčnaj ahitacyi. Nia majućy-ž kapitału, nia možna padniać fabryčnaha promysłu i, reč jasna, nia možna dać rabotu celym masam ludziej. Usich biezraboćnych u SSRR, jak pišuć hazety, astatnim časam naličajecca 1.400.000 čaławiek.

**U KITAI**, jak u katle. Pašla ŭziaćcia wojskam narodnikaŭ asiarodka čužaziemcaŭ Šanhaja, wojska hena pasowywajecca dalej na poŭnać i na Pekin, dzie znachodziacca kitajski ŭrad, jaki i dazwalaŭ čužyncam panawać u Kitai. Dalejšy adnak pachod kantonskich wojsk napatykaje što-raz na trudniejšyja pieraškody z boku wojskaŭ, što stajać pa staranie čužaziemcaŭ. Adbywajućca što-raz sražešyja bai, bywaje mnoha ranienych i zabitych. Zahranicnyja dziaŭžawy dahetul wawawali z kantončykami čužymi rukami, bo pry pomaćy hrašej uciahwali ŭ hetu wajnu samych-ža ciomnych i niaswiadomych Kitajcaŭ. Astatnim adnak časam jość wiesti, što eŭrapejskija dziaŭžawy naradzajućca nad supolnym i jaŭnym wystupieńniem prociŭ kitajskich kantonskich wojsk i prociŭ uradu, hetymi wojskami pastaŭlenaha.

**Marokko**, jak padajuć hazety, stajecca widoŭniaj nowaha paŭstańnia. Hety kraj pałożany ŭ zachodnia-paŭnočnaj čaścicy Afryki. Nasialeńnie tam jość tamtejšaje i arabskaje. Adnych i druhich naličajecca da 6 milijonaŭ. Pa wiery ŭsie jany mahametanije. Marokko maje swajho sułtana, swoj urad. Ale ŭlada marokkanskaja nia maje nijakaj siły. Marokko znachodziacca pad apiekaj Francyi i Hišpanii. Dyk hetyja dźwie dziaŭžawy i kirujuć krajem. Woś prociŭ ich Marokkancy i robiac časta paŭstańnie, zmahajućysja za swaju niezaležnaść. Nie pašpieli dźdušyć adno, jak niadaŭna wybuchła druhoha.

**NIAMIEČČYNA** na darozie da konkordatu z Stalicaj Apostalskaj. Bawaryja, jak wiadama, konkordat užo maje. Prusija, jak pišuć, chutka da hetaha dojdzie. Woś-ža idućy za prykładam hetych dźwioch čaścín Niamieččyny, centralny ŭrad tak-ža dumaje susim paważna ab konkordacie. Niadaŭna za patrebaŭ dla Niamieččyny prawilnych adnosin z Apostalskaj Stalicaj wyskazaŭsia min spr. zahr. Streseman, zaznačajućy adnačasna, što akančalnaja zhoda ŭsiej Niamieččyny na konkordat budzie zaležyć ad žmiestu jaho.

**U GENEWIE**, jak my ŭžo pisali, ad nikatoraha času adbywajućca narady prastaŭnikoŭ wažniejšych dziaŭžaŭ ab razaružańni, abo prynamsi ab ahraničeńni zbrajeńnia. Narady hetyja, jak i treba było spadziewacca, iduć duža tuha, bo kožny achwotny ŭwaružacca, a niamu achwotnikam razaružacca. Adnak narady, choć małyja wyniki, ale ŭsie-ž dajuć. Dobra, što choć pačynajućcumać i hawaryć i ab hetym. Moža kali što dobraje i budzie.

## DA NAS PIŠUĆ.

ZA WIERU, ALE PROCIŭ NADUŻYČCIAŭ WIERU.

**Kamai**, Świancianskaha paw. Pračytaŭšy ŭ Nr. 3 „Biełaruskaj Krynicy“ piaredni artykul: „Ci patrebnyja nam ksiandzy-Biełarusy“, pryšlo mnie na pamiać uspomnić ahaŭlam ab ksiandzoch u našym krai.

Nia ličy siabie adpawiednym, kab zabirać hołas u sprawie roznych nietaktyčnych pastupkaŭ ksiandzoŭ, a tolki pazwolu sabie skazać niekalki sloŭ, jak kataliku, stajaćamu mocna pry swajej wiery, što ŭ nas trudna pašyrać jakuju-niebudź škodnuju dla wiery ahitacyju praz roznych ateistaŭ. Biełaruskij narod mocny ŭ swajej wiery, choć praz čas wajny sušwienaj našlisia i adstupniki, jak naprykład dziejačy z roznych „Sprawaŭ“, „Żwanoŭ“, „Niezaležnaj Part. Chłop.“. Ja chaču tu skazać, što mnoha tut da hetaj demaralizacyi pryčynilisia i ksiandzy za swaju, jak užo skazaŭ, nietaktyčnuju rabotu, za swaju časta prahawitaŭ na bahaćcie. Čaławiek hłyboka wierujućy i świadomy ŭ swajej wiery katalickaj za škodnuju rabotu ksiandzoŭ nikoli nie pazwolić sabie adstupić ad wiery, bo jon widzić, što winawaty tut tolki ksiandz,

a nia wiera. A čaławiek mała świadomy i mała wierujućy zwalwaje ŭsiu winu na wieru, abwinawaćwajućy ŭsiu duchawienstwa, pasiarod katoraha jość ksiandzy jak praŭdziwyja Apostaly Chrystusowyja.

Dyk wot ciapier u nas inšych zakidaŭ swaim pastyram niamu, jak tolki zakidy ab ich prahawitaści na bahaćcie. Biełarus.

„NOWAJA PANŠČYNA“.

**U Miorach**, Brasłaŭskaha pawietu, jość wialiki rynek; adbywajuca kirmašy dwa razy ŭ tydni. Ruch tut najbołšy na lon, katory sialanie siejuć, a pasła za bez-cen žydam pradajuć, bo treba padatki aplacić; jakich naličajuć až try razrady: panstwowyja, sejmikowyja i hminnyja. Naš rynek dasiul nia byŭ brukawany; darma što jaho hmına ad-daje ŭ arendu i biare pa dziesiać tysiać złotych. Za hetyja hrošy nia dumaje jana rynku brukawać, bo „lepsz“ ich prapić, abo na papiaroski prakuryc.

**J. Radziejewi** — pan z maj. Miory-Dubašynskaha, — jak nia byŭ jašče wojtam, dyk samasiejku kuryŭ, a ciapier to na't machorki kuplenaj kuryć nia choča, ale samyja najlepšyja papiaroski. Dyk woś dzie hrošy

UŁADYSŁAŭ KAZŁOŬŠČYK.

## Fizyčnaje wychawańnie hramadźianstwa.

(Hladzi „Bieł. Krynicu“ Nr. 13).

V.

### Fizyčnaje wychawańnie ŭ Rymlanaŭ.

Pawodle staroje rymskaje tradycyji wychawańnie moładzi naležała wyklučna da bačkoŭ. Dyk na't wielmi bahatyja bački wučyli sami swaich dziaćiej i zmušali ich da himnastykawańnia cieła. Chutka adnak u bahaciejšych uwajšo ŭ modu daručańnie chatniaje nawuki swaich dziaćiej niawolnikam, najčасьciej Hrekam.

Biadniejšyja pasyiali dziaćiej da škoł prywatnych. Hetyja škoły pa bołšaj čaści byli wielmi biednyja. Pamiaščeńnie mieli pad publičnymi kalumnadami, abo na't pad hołym niebam na rynku.

Paśluhoŭwalisia ŭ škole metodaj pamiaćciowaj i srohaj dyscyplinaj. Bićcio było narmalnaj karaj. Wyniatk stanawili małyja dzieci, jakich wučyli pačatkam św. Pisańnia padčas hulniaŭ. U škołach tak-sama była himnastyka.

Rymskaja tradycyja wymahała karysnych fizyčnych wučeńniaŭ, pieradusim wajennych. Da hetkich naležali: bieħ, skok, kidańnie asčepam da mety, fechtawańnie i konnaja jazda. Rymskaja moładź achwotna addawałasja hetym fizyčnym wučeńniem na h. zwanyj Marsawym poli. Dziaŭčaty pa skančeńniu pačatkawaj škoły addawalisia swaim žanočym abawiazkam, bahaciejšyja za ich wučylisia ad hreckich niawolnikaŭ mowy, jakaja była tady modnaj u rymskich salach.

Kožnaja kabietka musila dobra znać žanočyja raboty, dzieła toho, što zwyczaj nakazywaŭ, kab usia wopratka dla siam'i pryhataŭlałasja ŭ chacie.

Adnosna himnastykawańnia cieła žonki ŭpraŭlali hulniu z miačykam i tancy. Apošnija patrebny byli im u charawodach na čeś bahoŭ, padobna jak i ŭ Hrečy. Rymlanin pahardžaŭ hreckaj himnastykaj. Nia lubiŭ jon jaje dzieła toho, što jana ŭpraŭlałasja hołaj,

dyk Rymlanin bajaŭsia, kab nia było prastupkaŭ prociŭ maralnaści.

Pieradusim za mała bačyŭ u jej praktyčnaha wajennaha pryternawańnia. Dzieła hetaha, nia hledziačy na wialiki ŭpłyŭ hreččyny ŭwa ŭsich inšych kirunkach, himnastyka hreckaja ŭwajšla da Rymlanaŭ šmat paźniej, majućy j dalej šmat praciŭnikaŭ. Rymlanie adnak nie asnowywali palestraŭ, abo himnazijaŭ, jak heta rabili Hreki. Nazoŭ „palestra“ aznačaŭ u Rymlanaŭ himnastyčnuju plošču, abo pamiaščeńnie, зробlenaje jak prybudoŭka da prywatnych i publičnych laźniaŭ. Tam adbywalisia himnastyki, abo hulni, najčасьciej hulnia z miačykam i što niebudź z hreckaje himnastyki; časta tolki kab razahrecca pierad chałodnym kupañniem, zamiest haračaje laźni. Pry apošniaj było šmat niawolnikaŭ, znajućych daskanalna masaž i namazywańnie cieła. Aproč hetaha Rym mieŭ swaje tradycyjnija ihy, duža rožniačyja ad hreckich. Užo za časaŭ karaleŭskich pačali budawać u Rymie, a pasła nawat i na prawincyjach, pryhožyja cyrki i amfiteatry, jakija mahli pamiašćić sotni tysiačaŭ hladzieńnikaŭ. Tut adbywalisia dahonki na kalaśnicach (rydwanach), baračba z dzikimi žwiarami i bitwy Hladziejataraŭ, jakimi spačatku byli palonnyja i niawolniki, wučańyja ŭ specyjalnych škołach. Hladziejatarskija bitwy byli zaŭsiudy krywawyja i pakidali pa sabie šmat ludzkich achwiraŭ. Wolnaja ad pracy taŭpa žadała što-raz to krywaŭšych widowiščaŭ, jakija zabiwali ŭ joj ludzkoje pačućcio. U kancy dahadžali hladzieńnikam widowišcy biezbaronnych chryścijan, razrywanych dzikimi žwiarami.

Adnak jość i pryhožaja kraska adnosna fizyčnaha wychawańnia ŭ historyi rymskaha cazarstwa. A heta jość woś što: cazar Aŭhust zdaleŭ na asnowie stararymskich ihraŭ raźwić ustanowu, katoraja istnujućy praz try stahodždzi pryčyniłasja ŭ wialikaj miery da adradžeńnia rycarskaha ducha i wajaŭničaści rymskaje moładzi.

Hetaj ustanowaj byli suwiazj moładzi (sodalicia abo collegia iuvenum) pad staršynstwam paważanych i znatnych hramadźian, utrymliwajućych materjalna suwiazj.

Metaj henych suwiaziaŭ było adradžeńnie daŭniej-

šych rycarskich abyčajaŭ pry pomaćy pastajannych himnastykawańniaŭ, pryhataŭlajućych da publičnych ihraŭ, adbywanych u istnujućych užo amfiteatrach. Praŭdapadobna da tahačasnaha fizyčnaha wychawańnia naležali hetkija sporty: palawańnie na wialikich žwiaroŭ, hladziejatarskija bitwy (z toj rožnicaj, što tut užo bilisia nie niawolniki, a moładź z najlepšych familijaŭ i sposabam nia tak krywawym). U pačatku pieršych troch stahodždziaŭ pa N. Chr. suwiazj raźwiwalisia raŭnamiernu z farmawańniem wojska rymskimi hramadźianami. U pieršym stahodždzi pa N. Chr. u Italii, a ŭ dwuch nastupnych stahodždziach nawat i ŭ addalonych prawincyjach rymskaje dziaŭžawy.

Hetyja try stahodždzi jość časam razčwietu rymskaje dziaŭžawy. Paźniej hetaja ahamadnaja dziaŭžawa była zaležna ad najomnych barbarau, praz jakich sabie zhatawala zhubu.

U pieršaj pałowie IV stahodždzia panujučaj relihijaj u Rymskaj Imperyji stanowicca Chryścijanskaja. Heta byli časy, kali ŭ chryścijanskim kaściele mieŭ wialiki ŭpłyŭ kirunak ascetyčny, paŭstaŭšy z Chrystowaj nawuki, paniataj adnabočna. Ascety žadali mučeńnia cieła, kab praz heta lepsz było dla dušy žbližicca da Boha. Pasty, bičawańnie, biazsonnaść, niadbałaść pra swajo cieła, addzialeńnie ad świetu i klaštary-manastyry — woś kličy, prapanawanyja ascetami — wialikimi worahami fizyčnaha wychawańnia.

Na ščasćcie pamiz wialikich ajcoŭ Chryścijanskaha kaścioła znajšlisia i takija, što patrapili pahadzić hreka-rymskuju cywilizacyju z wymahańniem Chryścijanskaje wiery. Hetymi ajcami byli św. Hieronim i św. Aŭhustyn. Pieršy z ich prapanuje wučyć dziaćiej pačatkaŭ św. Pisańnia padčas hulniaŭ (rymskaja metoda), św. Aŭhustyn himnastyku ličyć naraŭnie z inšymi świeckimi nawukami i prapanuje, kab jaje znaŭ nawat duchoŭny. Nia hledziačy na niezrozumieńnie tahačasnym Chryścijanstwam karyści fizyčnaha wychawańnia, pokul istnawała rymskaja dziaŭžawa, hetaje wychawańnie ŭ joj adnak nie žmianilasia, dajućy dla moładzi chacia reštki hreka-rymskaje kultury cieła, jakaja zachawalaŭsia ŭ školnaj i siamejnaj trahiedy Rymlanaŭ.

(Dalej budzie).



idu! Ciapier wojt z radaj hminnaj zdumali wybrukawie rynek i zahadali sialanam wziąć kamień.

Pany-ż, jak napr. Kaminpolski Mirski, to j adnaho kamienia nie przywiąz. Čamu? Tamu, što jany ũ radzie hminnaj siadziac. Dyk pazwolu zapytacc: a hdzies padziujaca henych 10 tysiac? Ci-ż tut nia nowaj pachnie panščynaj?

Dyk braty! Ciż my budziem znosić hetuju panščynę? Para, kab my sami saboj kirawali, a nie pany nami! Dosyć nam spać, para prabudziacca i ũziac swoj los u swaje ruki! Prabudżany.

#### DOBRY PRYKŁAD.

**Bielawicy,** Ašmianskaha paw. Wioska heta nia wielmi wialikaja, ale moładzi maje šmat. 30 studnia s. h. moładz hetaje wioski ładziła hlniu-zabawu. Pačuŭšy ab hetaj wiečaryncy zachacielasia i mnje na jej pabywać. Wielmi spadabalisia mnje pieśni, katoryja pašla každah tancu pajauc chłopczy i dziaučaty. Ja słuchaŭ i ciešyŭsia, što moładz bołš paje swaje rodnyja pieśni bielaruskija.

Jašče cikawa było hladzić na rodny taniec bielaruskaj Lawonich, katoraja była tancawana na hetym wiečary. Nu adnym słowam miły dla ũsich taniec! A staryja pa kutkoch kazali: „hladzicie, bratočki, naš daŭniejšy taniec hulajuć, ale strojna wychodzić, daliboh strojna!”

Usie abyčai Bielaŭskaj moładzi mnje spadabalisia; ale dosyć mnje było prykra hladzić na starejšych dziaučoŭ, katoryja sabrauŭšysia „rezali” ũ karty na prapaluju; musić im nima čaho lepšaha rabić; stydna wam! Zamieść kartaŭ waźmicie ũ ruki swaju rodnuju hazetu, hdzie možna dawiedacca ab nowaščiach usiaho šwietu, a najhałaŭniej, roznych parad da haspadarki. Z hetaha budzie lepšaja karyść. Moładz kirujecca wielmi dobra; dyk niachaj-ža jej budzie čeść! J. Č.-č.

**Sialanie wioski Barwaniški** Wilenskaha paw., nahoŭ niešwiadomyja Bielarusy. Nia lubiać zaniacca čym dobrym, karysynym. Hazet nie atrymliwaje ni adzin. U minulym hodie prachowywaŭsia ũ hetaj wioscy złodziej, katory za hod abakraŭ najmienieć 12 haspadaroŭ. Palicyja jaho nie mahła ũziac, bo „sudzdzi” swajej wioski chawali jaho, choć nia ũsie. Ureščie adna znajšlasia razumnaja kabiet, katoraja i pakazała palicyi złodzieja. Tahdy jaho arysztawali i pasadzili na Łukiški. Heny złodziej R. St.—małady chłapiec—sam kraŭ i moładz prywucaŭ. Ale čuć Boh nie pakaraŭ usiej wioski zatoje, što jaho chawala, bo adnej nočy spaŭ jon u humnie i kuračy papiarosu zapaliŭ jaho. Humno zhareła z usim zbožam i ciapier biednaja baba nia maje chleba.

I kali chto čytaje hazetu, to sialanie našy śmiejucca kažuć: „musić jon bahaty, kali hazetu čytaje, a nam jana chleba nia daść!” Adnak žyćcio pakazwaje inačaj, bo chto wučycca i čytaje roznyja karysynja kniżki i hazety, toj umiejie žyćciom kirawać i zmahacca z roznyj jaho lichocciem i worahami.

Dyk darahija sialanie! Da pracy, da čytania! Nie paškadujcie hrošy na wypisku „Krynički”, bo, wieru, jana dobra wam pramyje woćy i wy stanciecia inšymi ludźmi! Chaj paprobuje z was chto jaje tolki z hodzik uwaźna pačyć, a tady pabačyć, jak z joju jon žywiecca i naleźna jaje acenić! Šafran H.

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

### PŠČOLKI NA PIERŠAJ RAŻWIEDCY WIASNOJ.

Pryjšła wiasna. Sonca rastapiła śnieh na poli. Spad śniehu pakazałasia pažaŭcieŭšaja trawa letašniaja hodu. Pamiż jeju pačynała prabiwacca zialonaja świeżaja trauka. Pučki na drewach pukajuć i wypuščajuć maładziusienkija listočki.

Woś i z swajho doŭhaha zimowaha snu prabudziłasia pščołka. Łachmatymi, kałmatymi łapkami praciorta woćy i razbudziła susiedak. Pahladzieli pščołki ũ wakonca, ci ũžo śniehu i ściudzionaha wietru nimašaka. Bačać pščołki, što sonca świećić jasna, što ũsiudy ciopła. Wyleźli z wulla i palacieli. Pa darozie pieršuju pabačyli jabłyńku. Kažuć da jaje: — „Ci nia maješ ty, jabłyńka darahaja, čaho žjeści biednym pščołkam?... My ũsiu zimu haładali!”

— „Nie, kaža jabłyńka, wy prylacieli zarana. Maje kraski jašče schawany, jašče nie raspuščilisia, adwiedajcie mianie kryšku paźniej, a ciapier — adwiedajcie čarešniu, mo’ jana maje štokolwiek da jeży”. Palacieli pščoły da čareśni. — „Ci nia maješ ty, čareśnia, čaho dać žjeści biednym pščołkam?”

— „Adwiedajcie zaŭtra”, — kaža čareśnia. Siahońnia maje kraski nie raspuščili-

**Z pad Šarkaŭščyny,** Dzišnienskaha paw. Sumna robicca, kali pryhlodzišsia k žyćciu našych tutejšych ludziej. Ciomnyja tut ludzi, nie achwociacca čytać swaich rodnych kniżak i hazet, a zatoje musić blihija. Bo kali žjawicca palicyjant u wiosku, to ũsie amal ciešacca i hlodziac, ci nie arysztujuć taho, katory atrymliwajeć hazetu. A kali, bywaje, zajdziecca palicyjant u chatu padpiščyka bielaruskich hazet, to zarazža raźniasuć pa wioscy i aź laskajuć u dałoni z radaści, choć saŭsim palicyjant prycho-dziŭ pa druhim intaresie

U nas najbolej takich ludziej, što ciešacca z biady i niaščasčia susieda, i adzin druhoha ũtipili-b u lyžcy wady.

Joś kala nas krapkawytych haspadaroŭ, jakija pnucca k’panam, jak žaba na korč, i lamajuć swoj jazyk, kab jakkolwiek im spadabacca.

Ciomnyja ludzi! Spadziujucca niečaha dobraha ad polskich panoŭ, katoryja što-raz, to krapčej zaprahajuć ich sabie na ũsteh!

Para ũžo ũsim nam Bielarusam paki-nuć panskaje i nia być ichnymi padlizami, a žjadnacca ũ adzin silny aboz, katory chutka dajechaŭ-by k’zary lepšaj doli!

Ciarpliwy.

**W. Šawieliški,** Brasłaŭskaha paw. U hetaj wioscy adbyłasia 24 lutaha s. h. wiasielle. Moładzi było šmat. Muzykanty jhrali duža dobra. Dyk zatoje moładz i tancawała da potu bielaruskija tancy, jak Lawonichu, miacielicu i inš. Tutejšaja wučycielka, kieraŭnička polskaj školy, wielmi nia lubić bielaruskich tancu. Piotr Nahora.

**U m. Kluščanach,** Świancianskaha paw., jość „Kolo Młodzieży”. Časta jano robić pradžaŭni ũ maj. Šajkunach. 20-1 27 adbyłasia tam takaje pradžaŭni. Žjechałasia šmat „waźnaha načalstwa” z Łyntup i z drugih miesc. Pašla zabawy niejki Butkiewi pačau wiaści ahitacyju, kab moładz upisywałasia ũ „Žwiązki Strzeleckie”, u časie jakoj ũznik skandał. Šlachta „naša” paswaryłasia z načalstwam. Čuć nie dajšo da bojki na „kułački” i stralaniny z braŭninhaŭ. A harełki było na zabawie, dyk choć zalisia! J. Koran.

**W. M. Świr,** Świancianskaha pawietu. Kali ũ nas byŭ wojtam Janka Łukša z wioski Michnič, čaławiek miascowy, haspadar, usie byli z jaho zdawolenyja. Mieŭ jon nas za ludziej i wierna służyŭ. Treba-ż było henaha čaławieka ũwolnić z hminy, na’t nia kažuć za što.

Ciapier nam pan starosta daŭ wojta niejkaha Wajtkiewiča. Daj Boh jamu zdaroŭje, wot-ža čaławieček „udaly”! Ludcy prosta nia mohuć naciešycca i nadziwicca, adkul mahli ũziac takoha „udziačnaha” čaławieka? Tolka adno kiepska, što mała hutaryć z ludcami, musić nia znaie miascowaj hutarki!

Ludcam jaho pastupki bokam wylaziac. Dawaj tady žwiartacca sa skarhami 300 čaławiek padpisalasia na padaŭni da P. Wajawody, 500 — da Starasty ũ Świancianach, a ũ rezultacie pryjechaŭ hminny inspektor rabić dapyty, jakija skončyliŭsia na ničym. Widać zrabii pa swojemu. Ciapier p. Wajawoda pawiedamiŭ nas, što nima kudy bole- j zalicca.

Niaŭžo-ž heta ũ Polščy nima Ministerstwa i Sojmu? Wojt z hetaha wiemi rad i ũžo zbiraŭsia padać u sud henych 800 č. Niadaŭna jedučy sa Świancian, usiu darohu pijaŭ. Ludcy-ž nie palochajućca i kažuć: „nie piai, bo zawyješ!” I. z Siomak.

sia. Jak raspuščiacca, dyk z wialikaj achwotaj prymu was u hości”. Palacieli pščołki dalej, prylacieli da tulipana. Zahlanuli ũ jahonuju pyšnuju kučarawuju hałoŭku. Ale daremna, bo tam ničahusienni nia było: ani miodu, ani zapachu. Zažureŭšysja, zamarko-čanyja i hałodnyja pščołki ũžo chacieli laci-cić damoŭ. Ale pa darozie damoŭ pad kuścikam pabačyli skromnieńkuju sinieńku-ju krasačku. Heta była siniulka-fijałka. Siniulka adčyniła pščołkam swaju krasku, poŭnuju sałodka soku. I pščołki najelisia i napilisia, a tady wiasiołyja palacieli da swajho wulla. N—ja.

#### KACHAJ RODNUJU MOWU!

Dziatka! Kachaj rodnaie słowa, darahuju rodnuju mowu. Jaje nia stydajsia, za jaje zmahajsia. Za mowu rodnuju budź hatowa na ũsio. Znaj i wiedaj, što Ty — Bielarus — i hetaha nikoli nie zabywaj! Znaj i wiedaj, što ty syn wialikaha narodu. Jaho ty nia čurajsia, ale ad jaho nawučajsia kachać swaju Bačkaŭščynu — Bielaruś. Dziady, pradziady, bački twaje pamirali i pamirajuć za Bačkaŭščynu, za swabodu, walačyli i waločać lancuhi, hnili i hnijuć pa turmach.

Dyk budź padobny im: za wolu, za Bielaruś ty zmahajsia! Nawieryskaja.

## Z Niezależnej Litwy.

**Pryjezd papieskaha nuncyjuša.** Za časou papirednich uradaŭ u Litwie adnosiny z Papieżam byli pačali psawacca. A heta dzieła taho, što ũrady henija ũ palitycy Papieža bačyli za mnoha pryčilaści da Polščy, časta na niekaryść Litoŭcaŭ. Ciapierašni ũrad adnosiny hetaja naprawiŭ. 31.III. siol. h. u Koŭnu prybyŭ nowy nuncyjuš papieski Chioppa. Jak ũrad, tak i hramadziarstwa witali jaho duža ũračysta.

**Pasoł SSRR astajecca.** Pradstaŭnik rasiejski ũ Litwie Aleksandroŭskij robić mnoha turbotaŭ litoŭskamu ũradu. Jon, jak pi-šuć hazety, nia tolki ũ Koŭnie spaŭniaje swaje dyplamatyčnyja abawiazki, ale tak-ža wiaździe pracu kamunistyčnuju. ũrad litoŭski rad-by jaho pazbycca, ale Maskwa mocna jaho trymaje. Astatnim časam čuwać, što pasoł hetu pakulšto astajecca na swaim miejcy.

**Žadajuć pławac pa Niomnie.** Kowien-skaja hazeta „Ŕxo” niadaŭna pisała, što byccam niejkaja anhliskaja handlowaja firma žwiarnułasia da litoŭskaha ũradu z proš- baj dazwolić jej spławiac les z Wilenščyny pa Niomnie ũ Bałtyckaje mora. Z padobny- mi prapazycijami da litoŭskaha ũradu zwa- račwalisia tak-ža i Palaki, ale ũrad litoŭski, pakul nia wyrašana akančalna sprawa Wilni, na heta nia hodziacca. Dyk najchutčej, što admoŭny adkaz atrymali i Anhljicy. Adnak niamieckija hazety pišuć, što litoŭski ũrad z he- naj anhliskaj firmaj wiaździe pierahawory i mahčyma, što dojduć da tolku.

## Kutok śmiechu.

Pani: Bojsia Boh Marysia, heta-ż ty anučaj da abuwaŭnia wycirajeć talerku!

Służanka: Ničoha paniačka, anuča ũžo i tak brudnaja.

Haławieška.

## Praŭnyja parady.

P. Binicewiçu.

Pytaŭni:

Maju list wykanaŭcy z 1910 hodu na prysudžanyja mnje ad prywatnaha tawary- stwa metalurhičnaj fabryki ũ Rasiei hrošy za kalectwa. Ci mahu ciapier atrymać štoś- ci ad polskaha ũradu?

Adkaz: Ničoha.

J. Mileŭskamu.

Pytaŭni:

Moj bačka, budućy ũ Amerycy, kupiŭ u 1911 hodie ad dwuch bratoŭ, žycharaŭ tutejšych, čaść niawydzielanaj im ziamli. Akt pradžy zawierany rasiejskim i amery- kanskim konsulami. Pradaŭcy i ciapier ży- wuć ũ Amerycy, a bačka moj pamior. He- taj ziamloj ũlajajuć ciapier braty pradaŭ- coŭ. Sudzicca ja pierš nia moh, bo byŭ małaletni. Ci mahu ja j kaho padawac ciapier u Sud?

Adkaz:

Kali Wy poŭnaletni ad 1915 h. abo paźniej i kali akt pradžy byŭ farmalny (a nie zaprađaŭnaja) — treba padawac u Sud ab pryznaŭni prawa ũlasnaści da kuplenaj ziamli, pazywajućy ũsich spadkabercaŭ bač- ki, aprača pradaŭcoŭ. A kali heta była zwy- čajnaja zaprađaŭnaja, padawac u Sud treba tolki pradaŭcoŭ ab zwarcie hrošaj.

J. Šejbaku.

Pytaŭni:

Maja chata uściac ad susiedaw na 4- 5 metr. Ja ciapier chaču zamiasta staroj chaty pabudawac na hetym miejcy nowu- ju, ale susied zabaraniaje. Ci mahu ja bu- dawacca?

Adkaz:

Susied zabaranić Wam budawacca nia moža. Na budoŭlu nowaj chaty radzim ũziac z hminy dazwoł.

## Z Wilni.

**Jubilej 70-lećcia dr. J. Wyhodzkaha.** Šyrokija kruhi żydoŭskaha hramadziarstwa pry ũčasć pradžaŭniŭ ad hramadziar- stwa bielaruskaha, litoŭskaha i polskaha 3.IV. swiatkawali jubilej 70-lećcia Dr. J. Wyhodzkaha. Čaławiek hetu aprača zasłu- dla Žydoŭ maje ich nia mała i dla ũsiaho našaha kraju. Wiadomy jon jość swaim stojkim zmahaŭniem z nadużyćciami i hwa- tam i ũladaŭ rasiejskich, a pašla akupanskich ũladaŭ niamieckich. Miła nam ad imia red. „Krynicy” na hetym miejcy wyrazić paw- žanamu jubilate našyja najlepšyja pažadani.

**Biezrabotcie.** Na terytorii Wilenskaha ũradu Pasrednictwa Pracy pawodle abličeńniaŭ hetaha ũradu ũsich biezrabotnych jość 5432 čal. Biezrabotnych-ža ũ samaj Wilni 5232. Jak bačym, heta strážnaja hramadzkaia biada—biezrabotcie nie žmianšajecca. Zamała, jak widać, adpawiednyja ũrady dumajuć ab hetym, a za mnoha palitykajuć,

**Ab dazwole na prywatnyja školy.** Zhodna z rasparadžeńniem Min. Ašwiety prošby ab dazwole na prywatnyja školy na 1927-28 školny hod treba składać da 1 čerwienia siol hodu. Tak prynamsi padali nikatoryja wilenskija hazety. Kali heta praŭda, dyk zahad hetu možam nazwać no- waj pieraškodaj u ašwiecie narodnych mienšasćciaŭ.

**Sproba demonstracy biezrabotnych.** 30.III biezrabotnyja, zyšoŭšysia pa zapamohi da ũradu Pasrednictwa Pracy, pajšli prad ũrad Wa- jawodztwa z damahanniem zainteresawacca jak naležyć ich losam. Demonstracyja heta da skutku nie dajšła, bo biezrabotnyja byli razahnany palicyjaj.

**I tut paminuli.** Jak wiedajem z polskich hazet, 2.VII siol. h. maje ũ Wilni adbycca wialika- ja ũračystaść Karanacyi abraza Maci Božaj Wostra- bramskaj. Wilenskaja duchoŭnaja katalickaja ũlada, arhanizujućy hetu ũračystaść, Bielarusu-katalikoŭ paminuła. Słowam i tut palitykujie. Widać z relihi- naj ũračystaści chočać zrabieć palityčnuju demon- stracyju. Nu što-ż, ščasliwaj darohi! My da hetaha prywykli.

## Naša Pošta.

„Brasła ũščyku”: koresp. žmieścim. Skurjatu ũl u Francyi: 25 frankaŭ fr. (8 zł. 53 hr. polsk.) atrymali; dziakujem; Fr. Wie- tartu hazetu wysylajem; prysylajcie adrasy swaich znajomych u Francyi, a my wyśleŭ im hazetu na probu, mo’ i ũpadabajuć rodnuju „Kryničku”; ahu- lam nadajecie nam padpiščykaŭ.

Dwareckamu P. u lkaźni i Janu Ga- bryelu ũ Chaźowie: na padanyja adrasy probnyja numary našaj hazety wysylajem.

Tutejšamu z Trab: z korespond. skary- stajem; parad ũdzielim.

Susiedu z Nawasiołak: koresp. ab chřeś- binach nie nadrukujem, bo nia maje wartaści nija- kaj; z druhoj skarystajem; A. Liciahu hazetu wy- sylajem.

Saniuku B. Tamkowiču Michasiu: parad ũdzielim.

Raciku St. z Zawoziercaŭ: nia z našaj wi- ny Wy nie atrymali Nr Nr 10, 11 i 12 „Krynicy”; pastarajemsia wysłać; treba samym dbać i chadzić na poštu, kali chočycie akuratna atrymliwac haza- tu; parad ũdzielim.

Susiedu z Sakaloj: wysylku hazety ũre- hulujem zhodna z Wašaj prošbaj; z korespond. ska- rystajem.

Kieziku Al. z Świlukoŭ: hazetu pasylajem; Wy pawinny nam prysłać 40 hr., jakija my daplaci- li za Waša piśmo.

Kurcewiču Bol. z Cynkaŭ I.: ad Was naležycca da redakcyi 40 hr. za daplatnaje piśmo; duki BChD pastarajemsia wysłać; piačatku dla hurtka BIH i K. treba wypisać z Wil. Addzielu Inst. (Zawalnaja 6—5).

Parachwianinu z Zazon: z koresp. skarystajem.

Zanichu z Šadziun: parad ũdzielim; ko- resp. skaryčuŭ i paprawiŭ žmieścim.

Maleju W. i Nia ũdalaŭmu z Dzierkaŭ- ŭščyny: koresp. „Sekwestrata” (wieršam) — pa- mahčymaści žmieścim; parad ũdzielim; 2-ch pisu- lak wieršam praz hr. Al. J. jšče nie atryma- li; na adras Ant. Kol. hazetu wyśleŭ; pišućy ko- resp. ci ab inšych sprawach, treba zastasawacca da prawilaŭ, padanych u Nr. 13 „B. Kr.”.

Piajunu S.: Nažaŭ, z prysłanych notaŭ da „Cudoŭnaj Nočy” nia možam skarystać, bo za- pozna ich atrymali. Wam wysylajem 15 egz., „Cud. Nočy”; mo’ chočycie bołš, dyk napišycie; z Was padpisnych hrošej za hazetu nie wymahajem; mo’ što jašče majecie z napisanych ci pieraložanyh tworaŭ, dyk prosim prysłać; „Wysluhanuju ma- litwu” paprawiŭšy pačniem drukawać.

Rymdzionku Jazepu i J. Wialičku: wyslanija Wam duki BChD musić zahinuli na poście; pastarajemsia wysłać drugi raz.

Byŭšamu Palaku, a Ciapieraš- niamu Bielarusu z Trab: korespondencyju žmieścim; duki BChD wyśleŭ.

Karybie M. z Cielešoŭ: pišućy koresp. treba adznać nialotki wiosku ale i pawieć, jakoha da jana naležyć. Zhadywajem z wašaha adrasu, što w. Rudniki jość Dzišniensk. paw.; pastarajemsia koresp. žmieścim.

Ronča mu W.: adras žmianijajem. Pierachodu W.: (staršyni hurtka BIH i K. u Nowaj-Myšy): usio spoŭnim.

Kalinaŭcam: nima inšaj rady dla nia- ŭščasnnych chwoŭch, jak tolki pryjechać im u Wilniu ũ Klinik Litoŭskuju (Wilenskaja wul. Nr. 28), ci Uniwersyteckuju (Antokaŭ) i palačycca. Mo’ što i pamohuć dla ich dachary. Nahoŭ atrucicca ska- rej, jak wylečycca. Dyk dumajcie i rašajcie.

Bielarusu z pad Žodzisaŭ: z korespond. skarystajem; atrymali try.

Duniču M. z w. Dunič: na prysłany adras hazetu Wam i duki BChD wyslucac; pašyracie rod- naje słowa, nadajecie padpiščykaŭ dla „Krynički” i pracujcie dla dabra Bielaruskaha Narodu; pastara- jemsia koresp. žmieścim.

Barkoŭskamu z Prud: Brydka pryswaj- wać wam čužyja wieršy; „Sun durnia” ũziaty z „Cud. Nočy”.

Atrymana ad: Maleja W., Sabyniča Jan- ki z Dzierkaŭščyny, Bryča Romualda z Brasława, Dožyna Danjela (z ustupk.) — pa 2 zł.; usim haza- tu wysylajem.

Wysylajacca „B. Krynica” na probu: Jalynskama Janu ũ Bielastoku, Rusaku St. z Łocewi, Hulu Mikalaju z Worotyšč, Wajtkiewiču P. z Ladrowi- (pa atrymaŭni ad Was padpisnych hrošej zalicyŭ u stalaja padpiščyki; pierawod pašt. nabudźcie na swajej poście), Wierchowić Aleks. z w. Ručaj, Sil- wanowiču Fr. z Litwy, Piekarskamu J. z Čechaŭ, Hasparu Gabr. z Slabady, Karnieju J. z Mačynoŭ- ŭščyny, Łukoŭskumu Ant., Šnajderu Ch. i Jan. Łaty- šonku St. Jodčyku Ihn. Harbačonku H., Dwarecka- mu Ant., Jarockamu Jazepu, Wajcielonku Jazepu, Biku Jur., Špaku Mieč., Bobrykawu Baz., Mance- wič Wer.—z lkaźni, Marozu Kanstantu z Solenik.

Wypiswajcie i kupajcie ilustrowany ča- sopis **Родныя Гоні**, bielaruski miesiačnik literatury i kultury. Wychodzie kniżkami pa 48 staronak. Cana na hod — 8 zł., na 3 mies. — 2 zł., adna kniżka — 75 hrošaŭ. Adres redakcyi: Wilnia, Krywoje Koła 21 (Wilno, Krzywe Koło 21).